Ewelina Flinta, Żałuję

Zacieram ślady twoich ust, ukrywam żywy ciągle gniew
Udaję, że to już nie moja sprawa
Obdzielam sobą każdy dzień, sprzedaję myśli byle gdzie
A wszystko po to, by upewnić się, że umiem
Sama sypiać, Sama spędzać każdy czas
Spojrzeć sobie w twarz

Żałuje, że Cię znałam, żałuję, że kochałam,
Bo nie wart jesteś żadnej łzy, nie chciałeś wierzyć im
Żałuję, że Cię znałam, żałuję, że ufałam
I powiem to, choć szkoda słów, że będziesz kiedyś sam
Całkiem sam i bez żadnych szans
Całkiem sam, tak jak kiedyś ja
Całkiem sam...

znowu szare dni dopadły mnie
ciało snuje się jak cień
słowa bolą dziś jak dawniej – idę
ślady ust zmieniają się
ślady stóp, co depczą mnie
choć zacieram je, upewniam się ze umiem
Sama sypiać, Sama spędzać każdy czas
Spojrzeć sobie w twarz

Żałuje, że Cię znałam, żałuję, że kochałam,
Bo nie wart jesteś żadnej łzy, nie chciałeś wierzyć im
Żałuję, że Cię znałam, żałuję, że ufałam
I powiem to, choć szkoda słów, że będziesz kiedyś sam
Całkiem sam i bez żadnych szans
Całkiem sam, tak jak kiedyś ja
Całkiem sam...

mogłeś mnie dla siebie mieć
mogłeś, ale czas nie ten
mogłeś wszystko, tylko jedno słów twoje
mogłeś więcej niż byś mógł
mogłeś być na zawsze tu
a teraz płaczesz obok sam
Całkiem sam i bez żadnych szans
Całkiem sam, tak jak kiedyś ja
Całkiem sam...
Całkiem sam i bez żadnych szans
Całkiem sam, tak jak kiedyś ja
Całkiem sam...
Całkiem sam...